

Fot. Rafał Masłow



KRZYK W FILHARMONII

✎ Krzysztof Stefański

Muzyka ponoć szczególnie dobrze oddaje emocje. Ale niektóre wyrazić może tylko krzyk. Pokazała to artystka i aktywistka Jana Shostak, która w ten właśnie sposób upominała się o sytuację Białorusinów gnębionych przez reżim Alaksandra Łukaszenki. Wśród nich znajduje się flecistka Maryja Kalesnikawa, jedna z liderek protestów w 2020. Od ponad roku nie ma z nią kontaktu ani informacji o jej położeniu. Nie wiemy, jak wielu jest muzyków wśród osadzonych na świecie. Sylwetki artystów i artystek, którzy trafili za kraty, i wpływ tej sytuacji na twórczość przybliży Filip Lech. Przywołane przypadki uczą, że w niektórych sprawach nie wypada milczeć, a międzynarodowy nacisk ma sens.

Trudno milczeć, gdy setki tysięcy Palestyńczyków dotyka katastrofa humanitarna, Hamas wciąż przetrzymuje około 100 żydowskich zakładników, a w wyniku działań

armii Izraela zginęło już ponad 30 tysięcy osób. Z perspektywy Nie Tak Znów Bliskiego Zachodu trudno nam pojąć złożoność problemu. Widać ją także w muzyce, gdzie – jak pokazuje Magdalena Tejchma – artystom w Strefie Gazy dokuczają tak izraelskie restrykcje, jak i fundamentaliści u władzy, konserwatywne środowiska po obu stronach ograniczają muzyczną aktywność kobiet, żydowscy muzycy mogą być współtwórcami klasycznej muzyki w Iraku, a produkowane przez Hamas piosenki ironicznie słuchane w Izraelu. Ale przemoc pozostaje przemocą, a nadzieja, że – jak w finale programu *Jerusalem* Jordiego Savalla – do wtóru obecnej w obu kulturach melodii podamy sobie ręce, wydaje się dziś wyjątkowo naiwna.

Naiwna może też wydać się akcja aktywistek klimatycznych, które 3 marca w Filharmonii Narodowej zakłóciły jubileuszowy koncert Antoniego Wita. Na naszym profilu facebookowym wylała się na nie fala oburzenia, choć ani wykonywana wówczas *Msza „Koronacyjna”* Mozarta, ani autorytet dyrygenta raczej nie doznały uszczerbku, a zgłaszane postulaty są z gruntu słuszne. Z wygodnej pozycji filharmonicznego fotela możemy pytać: „Ale co to da? Co mielibyśmy zrobić?”. Wystarczy nie być głuchym. I na muzykę, i na krzyk. ➤



Cytat numeru:

Interesuje
go tylko ściąganie
CZYNSZU
i popijanie
piwa

--David Pountney
o tytułowym
bohaterze
Wypraw pana Broučka



Aktualności

4 Muzyka jest równie ważna jak tekst
Rozmowa z Davidem Pountneyem Paweł Binek

8 Przegląd wydarzeń Opr. Maciej Kucharski

Strefa Ruchu: Muzyka w więzieniach

10 Bez żadnego trybu
Kompozytorzy za kratami Filip Lech

15 Pięścią w brzuch
O muzyce w zakładach karnych Łucja Siedlik

Relacje

18 Łamanie kodów
Opera Rara Adam Suprynowicz

19 Fatalne przysięgi
Opera Rara Dominika Micał

20 Bohater w piekle bieli
Latający Holender w Operze Bałtyckiej Tomasz Pasternak

20 Konfrontacja z legendą
Manekiny Zbigniewa Rudzińskiego Jacek Marczyński

21 *Polifemo* z filmowego studia
Opera Porpory w Strasburgu Leszek Bernat

22 O sztuce i materii
Polin Music Festival Małgorzata Heinrich

23 Mahler w Olsztynie!
IV Symfonia na Warmii Krzysztof D. Szatrawski

23 Pory roku *à la française*
Les quatre saisons Boismortiera w Łazienkach Witold Paprocki

24 Co mogło pójść nie tak?
Gordan Nikolić i Sinfonia Varsovia Krzysztof Stefański

25 Przyjemnie i powściągliwie
Capella Cracoviensis w MOS Dominika Micał

25 Nie tylko na cztery
Urodziny Centrum Sztuki WRO Marta Konieczna

Zagranica

26 Między Wschodem a Wschodem
Palestyna i Izrael Magdalena Tejchma

Wydawnictwa

32 Fantazje Aleksandra Mielnikowa
Kalejdoskop instrumentów klawiszowych Mateusz Ciupka

33 Słodki jest głos
Najdawniejsza Pieśń nad Pieśniami Dominika Micał

34 Wirtuozi ramię w ramię
Pokrzywiński i Pastuszka Karolina Kolinek-Siechowicz

35 Wielobarwna opowieść chopinowska
Płytkoteka#: *Preludia* op. 28 Chopina Dariusz Marciniśzyn

36 Całą harmonię trzymać w garści
Marc-André Hamelin komponuje Mateusz Ciupka

36 Antidotum dla najmłodszych
Prusinowscy kołędują z dziećmi Katarzyna Ryżel

36 Wspomnienia o rzeczach, które nie istniały
Raphael Rogiński solo Filip Lech

37 Kim była Taylor Swift w XIX wieku?
Pieśni kompozytorek romantycznych Barbara Kinga Majewska

38 Kompozytor, Krytyk i nowa muzyka
Chłopecki o Pendereckim Filip Lech

Swoboda Ruchu

39 432 Hz – strojenie żartów?
Stroje muzyczne Marcin Kostecki

40 Utylitarny, ale sztuczny
Z Archiwum R Opr. Katarzyna Ryżel

41 Anthony Braxton (#1945)
Światy równoległe Jan Topolski

44 Kroki na chórze
Felieton Rafał Wawrzyńczyk

45 Wydarzenia muzyczne
Rekomendacje redakcji

46 Komu przeszkadza polifonia?
Muzyczne pocztówki. Trydent Bartłomiej Gembicki



Muzyka jest równie WAŻNA jak tekst

Reżyserowanie opery to WTÓRNE działanie artystyczne, bo sprowadza się do interpretowania *czyjejś* twórczości. Gdy próbujesz wynieść swoją ingerencję na PIERWSZY plan, w pewien sposób zdradzasz dzieło, ponieważ jego twórcami są *librecista i kompozytor*

z DAVIDEM
POUNTNEYEM
rozmawia

☞ Paweł Binek

Paweł Binek: Pamięta pan swój pierwszy kontakt z operą?

David Pountney: Miałem chyba siedem lat, gdy rodzice zabrali mnie do teatru na *Borysa Godunowa*.

Pierwszy raz w operze i od razu muzyka słowiańska, która potem stała się dla pana bardzo ważna.

Teraz przypominam sobie, że kontakt z operą miałem i wcześniej. To interesująca historia. W Wielkiej Brytanii istniała instytucja założona jeszcze podczas II wojny światowej, organizująca wakacyjne obozy dla muzyków. W trakcie konfliktu nie było to łatwe... Spało się w namiotach, a występowało w pięknych stajniach. Zjeżdżali się świetni muzycy, wielu z nich było ważnymi członkami bardzo dobrych orkiestr. Grali naprawdę wspaniale. W 1952 roku, gdy miałem pięć lat, postanowiono wystawić *Fidelia*, między innymi w celu uczczenia nadchodzącej koronacji Elżbiety II. Mam dwa wyraźne wspomnienia z tego przedstawienia. Pamiętam, jak muzycy orkiestry w klepisku stajni kopali orkiestron. Kojarzyło się nam to wtedy z okopami... Przypominam sobie też, jak siedziałem na jednej z belek pod sufitem, słuchając Florestana śpiewającego swoją więzienną arię. To trochę zaskakujące, że zapamiętałem pojedynczego śpiewaka w emocjonalnym numerze, a nie wielkie chóry i inne spektakularne fragmenty.

Opera porwała pana od samego początku.

W ogóle muzyka była bardzo ważną częścią mojego dorostania. Rodzice byli dobrymi śpiewakami amatorami, a ojciec dyrygował także

Kup książkę